We Lwowie Sobota dnia 19. Lipca 1873.

DZIENNIK POLSKI

...dziennie. ... rocznie 18 złr. — ...nie 4 złr. 50 ct. — ...stwie Austrjackiem: ...nie 11 złr. — kwartal... ...nie 1 złr. 35 ct. ...ztowy za granicą: do całych Niemiec ... talarów 20 grg., kwartalnie 4 tal. Francji i Anglji rocznie 108 franków, 27 franków — do Belgji, Włoch i ... rocznie 80 fr. kwartalnie 20 fr. ...pojedynczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Biuro administracji „Dziennika" ... placu Halickim i Ajencja ... plac katedralny, we Wiedniu, w Ha... furcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, (Szwajcarji) i Wrocławiu pp. Haasenstein... gler, w Wiedniu: F. Löb, R. Mosse, Zyg. Kotkowski, Auwinkel Nr. 3.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, (nonpareille) oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Lwów 18. lipca.

...ie są przechwałki Niemców co do ...ieczego znaczenia ich „kultury." Nikt ... uznania umysłowemu ich rozwojo... to, jeżeliby kto przypuszczał, że ...ie jest rezultatem zbiorowej pracy ... na siebie oddziaływania narodów ... ale wyłączną jednego z nich zasłu... ...łby źródła jej szukać dalej na Za... ...kelhauba pruska. Uwaga ...imowoli, wobec kilku fa...łyły we współczesnej histo... do których obecnie przy... ...ie spostrzeżony może przez ...n czytelników gazet, a je...wany jako „znamię czasu." ...uchwalił dość znaczną wię...zolucję zmierzającą do tego ...ry między państwami za... ...przyszłości wyrokami sądów ... któremi stałaby oczywiście ... międzynarodowego, zmusza... ...dania się wyrokowi. Nie jest ...la mrzonka jakiego stowa...ów, chociaż na razie, uchwała ...dził pozytywnych wywołać mo... ...wania. Anglja de facto przy... która chciałaby rozszerzyć w ...widzieliśmy, że dobrowolnie zrze... Wysp Jońskich na korzyść ...razy poddała się bez szemra... ...nu dla niej wyrokowi sądu po... ...sprawie Alabamy i San-Juan.) ...dy, do rozlewu krwi, do olbrzy... i ofiar połączonych z walką orę... ...m jest i coraz widoczniejszym w ...elskiej. Zajęcie np. Chiwy przez ...rze dwadzieścia lat temu mogłoby ...wojnę olbrzymią, traktowane jest ...Londynie: politycy tamtejsi biorą ...ubę, coby Anglja mogła zyskać, a ...w razie powodzenia lub niepowodze... ...łają sobie, że wojny prowadzić nie ... ich musiałyby być zagrożone ..., nimby się zdecydowali do ... jeszcze ... 1870 Francja i Niemcy ... Anglja nie wy...

...kowidzący, nazywając ... szafujący wraże... ...ch znaczenie, nazywają ją ...dyby mogła istnieć poli... Wszak egoizm zbiorowy ...dego społeczeństwa ludzk... organizacji politycznej! ...yślnę, bo pomogła Pie... i wzięła za to Sa...lja jest egoistyczną, bo ...Ulyssesa, i objawia go...anady, gdyby ta tego ...m niewątpliwie także ...mnie pojęty, do jak szlachetnych prowadzący rezultatów! Niepodobna jest osądzić polityki angielskiej inaczej, jak tylko tak, że jest ona polityką przyszłości, polityką, która będzie przyjętą w całym świecie, ale dopiero wtenczas, gdy ludzkość stanie na wyższym stopniu doskonałości, i gdy zadość się stanie potrzebom jej naglejszym i bezpośredniejszym, potrzebom, których jej odmawia przemoc fizyczna, nie korząca się przed wyrokiem sądów polubownych.

Do pierwszych potrzeb każdego narodu należy niewątpliwie to, co oddawna posiadają Francja i Anglia, a czego Niemcy i Włochy w naszych dopiero dobiły się oczach: własna, narodowa organizacja państwowa, łącząca w jedną całość ludzi mówiących tym samym językiem, a więc, na mocy praw natury, stanowiących już pewną zbiorową indywidualność, której krajać i deptać nie można bez zwichnięcia naturalnego rozwoju, bez poniewierania interesów ludzkości. Im dalej ku Wschodowi, tem mniej pierwszą tę potrzebę każdego narodu widzimy zaspokojoną, i tem odleglejszą jest chwila, w której możliwem się stanie ziszczenie takiego idealnego uporządkowania stosunków międzynarodowych, o jakiem nietylko marzą, ale i na serjo myślą dziś już w Anglji, oblanej morzem, liczącej dwieście lat od czasu ostatniej swej rewolucji, a przeszło sto lat od czasu, gdy ostatni raz stopa nieprzyjaciela stanęła na jej ziemi.

Na stałym lądzie Europy, myśl zaniechania wojen, myśl podporządkowania zewnętrznego, politycznego blasku państwa pod interesa dobrobytu wewnętrznego, znalazła dotychczas tylko chorobliwie gwałtowny wyraz w Internacjonalu, a osobliwie w komunie paryskiej. W mieście do połowy jeszcze otoczonem przez Prusaków, w chwili największego upadku państwa, rozjuszone tłumy domagały się tam przeobrażenia społeczeństwa, reform, któreby im zapewniły dobrobyt, domagały się tego krwią i pożogą, bez względu na ruinę całości, na hańbę sztandaru narodowego. Jak pod koniec 18 stulecia myśli Bakona z Verulam, Locke'go, Shafterbury'ego i Bollingbroke'a przeszczepione na tę stronę kanału Lamanche przez Montesquieu'go, Woltera i Russa, wydały ostatecznie konwent, terroryzm i skasowanie religji, tak i za naszych czasów mrówcze i spokojne działanie myślicieli szkoły Manchesterskiej przekopjowane zostało w obrzydliwej karykaturze nad Sekwaną. Przyjdzie jednak prawdopodobnie wkrótce i dla Francji czas spokojnego i normalnego rozwoju, czas postępu nie przerwanego reakcjami, czas zapatrywania się na sprawy zewnętrzne w duchu nieszowinistycznym. Któż zdoła przewidzieć, jakim wstrząśnieniom socjalnym i politycznym ulegać będą wówczas te same Niemcy, które dopiero w roku 1848 przebyły po części to, co Francja przebyła już w r. 1789, a co w Anglji od r. 1688 weszło już w stadjum prawidłowego, powolnego rozwoju? Dziś świeżo utworzone państwo niemieckie jest jeszcze w swoim okresie ekspansyjnym, zabory i tryumfy na zewnątrz, oto dominująca tam myśl polityczna, żywiołów niezadowolonych ze stanu rzeczy pod względem socjalnym nie nagromadziła się tam jeszcze nigdzie ilość dostateczna do wywołania wstrząśnień — ale poczynają one już wzniecać obawę. Kto wie, powtarzamy, w jakim stanie i w jakiem usposobieniu zaskoczy kiedyś Niemców nieuniknione przecież dla nich starcie gwałtowne z dalszym Wschodem naszej części świata, i jakich jeszcze wypadków dożyją ludzie, nim urzeczywistnić się będzie mogła myśl kongresu, sądzącego i godzącego bez rozlewu krwi spory międzynarodowe? Myśl ta musi pozostać mrzonką, póki istnieją państwa zaborcze, póki narody rozdarte są na części i wtłoczone przemocą w obce organizmy polityczne — ale sygnalizujemy ją jako najpiękniejszy kwiat nowoczesnej cywilizacji, i wskazujemy tylko, że kwiaty tego rodzaju — nie rosną jeszcze nad Spreą, i że kultura niemiecka ma starsze od siebie siostry, które mogą na nią spoglądać jak na dziecię co nauczyło się właśnie chodzić i biegać, i w pierwszych latach robi z nóg swoich użytek nadmierny, wywołujący uśmiech u osób dorosłych.

GŁOSY z KRAJU.

Złoczów 17. lipca. *(Potrzeba komisarzy cholerycznych).* Doniesienia z wszystkich stron o szerzeniu się cholery, przerażają wszystkich, zwłaszcza, iż ta plaga za wcześnie, tj. w samem lecie się pojawiła, a ile doświadczenie nas pouczyło, cholera w letniej porze zawsze większe rozmiary przybierała i więcej ofiar zabierała.

Podczas cholery w r. 1872/3 okazała się w życie wprowadzona instytucja komisarzy cholerycznych nader zbawienną, albowiem za ich staraniem i energicznem przeprowadzeniem środków sanitarno-policyjnych, takowa zaraz w powstaniu uśmierzoną bywała i mało ofiar zabierała. Dowody tego mamy w miasteczkach najnieschludniejszych: w Zborowie i Pomorzanach.

Zaprowadzenie takich komisarzy cholerycznych powinnoby już teraz, gdy niebezpieczeństwo zagraża, nastąpić, i ci powinni już teraz we wszystkich miejscowościach jeszcze nie nawiedzonych cholerą, z całą energją przeprowadzać desinfekcję i szczegółowo baczyć, by w każdej miejscowości według istniejących ... dawna przepisów trupiarnie postawione i szpitale pobudowane były, bo tylko rychłe przeniesienie ciała na cholerę zmarłego do trupiarni, resztę mieszkańców tejże samej chałupy od niechybnego zarażenia się ochronić zdoła. W r. 1872/3 podobne trupiarnie prowizorycznie tylko w wynajętych chałupach urządzano, lecz ileż to trudności było do zwalczenia, nim się udało którego właściciela domu nakłonić do odstąpienia swej chałupy na trupiarnię lub szpital. Komisarze choleryczni powinni nieustannie powiat objeżdżać, desinfekcje przeprowadzać i czuwać nad wykonaniem najściślejszem zarządzonych środków sanitarno-policyjnych, bo zaprowadzenie, pozostawione samym urzędom gminnym, najczęściej uskutecznione nie zostało.

Obecność komisarza cholerycznego w zagrożonych miejscowościach i niespodziewana kontrola nad zarządzeniami jest tem potrzebniejszą, ile że doświadczenie nas nauczyło, że polecenia do zwierzchności gminnych na piśmie lub ustnie na zwykłych sesjach udzielane, nigdy wykonania nie doczekały się, lub szły w przewłokę, póki cholera nie zabrawszy znacznej liczby ofiar, sama się nie wyniosła do sąsiedniej miejscowości.

Prawdą jest, że wprowadzenie w życie komisarzy cholerycznych jest z kosztami połączone, lecz stałoby to się dla ochrony i dobra kraju, a ten sam kraj i koszta chętnie poniesie.

Nie mając innej drogi do przedstawienia tego wniosku wys. namiestnictwu, życzeniem ogółu party, używam drogi przez dziennik krajowy i w imieniu ludności całego powiatu odnoszę się z prośbą, by wys. ck. prezydjum namiestnictwa, znane ze swej dbałości o dobrobyt kraju, już na teraz komisarzy cholerycznych w życie wprowadzić raczyło, a to tem spieszniej, by potem zapóźno nie było, gdy cholera na wszystkie strony się rozgnieździ.

Rada gminna złoczowska na wczorajszem swem pierwszem posiedzeniu nowej rady, uchwaliła przymusowe przeprowadzenie desinfekcji miasta, a na temże samem posiedzeniu, przy małych funduszach, uchwaliła kwotę 100 złr. na wsparcie techników pomocy potrzebujących, i to dla ćwiczeń mierniczych przybyłych, prócz tego udzieliła większej części umieszczenie w szkolnych budynkach.

Mamy nadzieję, iż przy składzie teraźniejszej rady gminnej miasto Złoczów wkrótce się podniesie i schludność wszędzie zapanuje. *Aleksander Łękawski,* obywatel i radny miasta Złoczowa.

Wyprawa moskiewska na Chiwę.

Kilka dni temu, podaliśmy szczegółowy opis pierwszych potyczek stoczonych z Chiwińcami. Dziś przytaczamy raport Kaufmana o posuwaniu się brzegiem Amu-darji, aż do zdobycia Chazarapsu.

Zwycięstwo odniesione nad brzegami Amu-darji przy Ucz-czuczaku pozwoliło wojskom moskiewskim posuwać się w dół rzeki. Ruch ten zaczęto wykonywać 25. maja. Główna kolumna bojowa, pozostawiła zapasy przy pozostałych wojskach w sile 10 kompanij piechoty, 6 sotni i 16 dział oraz 2 odtylcowych armat, doszła 28. maja do Ak-kamysza nie spotkawszy nigdzie nieprzyjaciela. Mała flotyla składająca się z trzech żelaznych łodzi przywiezionych na wielbłądach i z Kajuka, czyli łodzi zdobytej na Chiwińcach w pierwszej bitwie, ta flotyla posuwała się już po rzece, a Moskale uważają ją za początek przyszłej floty, która z czasem posunie się daleko wyżej ku njściom Amu-darji. Flotyla ta została zaczepiona strzałami minąwszy ogrody miasta Pitniaka. Był to wstęp do półtoragodzinnej palby działowej dwóch wojsk nieprzyjacielskich, rozdzielonych bystrą rzeką. Raport Kaufmanna przyznaje celność strzałów artylerji chiwińskiej, chociaż one miały niby żadnej straty nie przynieść. Obóz chiwiński był obszerny, mieściło się w nim do 5000 ludzi z 4 działami, umieszczonemi na górach. Wojska moskiewskie podstąpiły na odległość strzału karabinowego i zmusiły Chiwińców do ustąpienia z pozycji. Działo się to przy uroczysku Szejch-aryk, a rezultatem zwycięstwa było zdobycie kilkunastu łodzi, na których poprzednio przeprawili się Chiwińcy na lewy brzeg ...ki po doznanej przy Ucz-czuczaku porażce. Ostatnia zdobycz w połączeniu z ucieczką haniebną Chiwińców, dała możność wojsku bezpiecznej przeprawy w tem miejscu przez Amu-darję, która przy jakim takim oporze nieprzyjaciela byłaby trudną, albowiem rzeka jest bardzo szeroka i wojsko musiałoby siłą zdobywać każdy punkt, szczególniej tak słabe posiadając środki przeprawy. Bezczynność czy tchórzostwo nieprzyjaciela ułatwiło przeprawę, która w przeciągu ... pięciu bez przerwy ciągnąc się, dokonaną została bez najmniejszej straty, a Chiwińców przez cały ten czas nawet nie widziano.

Wysłany oddział jazdy z kilkoma armatami zajął także bez wystrzału Szurachon drugą przeprawę przez Amu-darję, zkąd jednak po trzechdniowym pobycie powrócił do Szejch-aryka.

Wojska moskiewskie zastały kraj oczyszczony od Chiwińców i mieszkańcy okoliczni przybywali do obozu sprzedając żywność i wracali do zwykłych zajęć. Kaufmann rozesłał zaraz odezwy do ludności wzywa...

...szkolny *)
...nej w Wiedniu 1873.

...Starkel.

Wiedeń w lipcu.

...any jest w swej pracy, ...ędy tylko przedarł się ...czynnej oświaty, tam ...ytku. Na każdym kro... ...tego światła kiełkują ...się w stalsze formy a ...ane dotąd odkrycia i ...a wystawa w Wiedniu ...ugiej i żmudnej pracy ...lepszym dowodem, że ...bę pod ziarno wiedzy, Wyjdźmy tylko czy..., zbudowanej w od... ...amiotu dzikiego syna ...egipskim i zdążajmy ...y, gdzie pomieszczono ...znamy wrażenia, jako... ...ięli się coraz wyżej, aż ...ględnego szczytu, na ...

... zapytamy, ... dojdziemy wnet do ... narody, które przo... ...słowa rzym... ...wychownje dziatwę, ... i taką budnje sobie ...

... jak gdyby na ... prze... każdemu służyć za punkt wyjścia! Poznawszy poprzednio, jakiemi środkami rozporządza każde państwo w dziedzinie instrukcji publicznej, będzie mógł potem spokojniej wszystko oglądać i badać, bo nic nie będzie dlań ogłuszającą niespodzianką. Tam, gdzie znalazł wychowanie publiczne zaniedbanem, nie będzie szukał rzeczy nadzwyczajnych, tam, gdzie szkolnictwo zastał otoczone najwyższą troskliwością, nie będzie spoglądał niedowierzającem okiem na rezultaty, których nigdy nie przypuszczał.

Już z tego ogólnego stanowiska budzi wystawa szkolna bardzo wiele interesu; jeszcze więcej zajęcia ma ona dla nauczycieli i zwolenników oświaty, a najwięcej może dla nas synów onego kraju, który dziś zmierza do tego pełnemi żaglami, ażeby stanąć pod względem szkolnictwa na równi z państwami i prowincjami ościennemi.

Zanadto słabe moje siły do podołania tak wielkiemu zadaniu, jakiem jest wyczerpujące sprawozdanie, toż nie myślę tu nikomu narzucać mego sądu, lecz przedewszystkiem chcę służyć za przewodnika tym, którzy jako specjaliści wezmą się do oceny wystawionych przedmiotów. Wystawa wiedeńska — jak rzekłem wyżej — jest tak bogata, że widz, który nie spędzi w tym chaosie przynajmniej dni kilkudziesięciu, mimowoli może przeoczyć niejeden interesujący go przedmiot, najłatwiej zaś może się to zdarzyć z przedmiotami dotyczącemi szkolnictwa, bo wystawę szkolną, aczkolwiek świetnie reprezentowaną, traktowano dość po macoszemu: rozkawałkowano i zepchnięto na plan drugorzędny. Otóż dla wygody tych moich szanownych kolegów i miłośników instrukcji publicznej, którzy korzystając z ferji, przybędą do Wiednia, wskażę przedewszystkiem te kąty i kąciki, gdzie zamieszczono bodaj najmniejszy szczegół, wchodzący w zakres szkoły.

Mogę sobie pochlebiać, że nie będę bardzo samozwańczym przewodnikiem, bo poświęciwszy kilka mie... ...sn dla gruntownego przestudjowania wystawy ... sposobność do poznania ty... ...przyby...

... tam znajdziemy pod obydwiema ścianami w prostej linji naprzeciw siebie wystawę szkolną amerykańską, względnie angielską. W trzecim północnym krużganku, pod prawą ścianą, szkoły indyjskie. Idąc dalej wzdłuż pałacu, skręcamy na lewo do drugiego północnego, krytego podwórza; tam duży napis: *„Instruction publique de France,"* objaśnia nas, gdzie jesteśmy; ztąd dalej na prawo w drugim zabudowanem podwórzu w kącie za *„Ministère de traveaux publics"* mamy wystawę szkolną miasta Paryża.

Wystawa duńska mieści się w czwartem krytem podwórzu w samym kącie pod lewą ścianą; wystawa niederlandzka w prawej nawie tej samej sieni pod prawą ścianą. Teraz idziemy dalej wzdłuż głównej nawy i przechodzimy aż na drugą stronę rotundy, a więc znajdujemy się już we wschodniem skrzydle pałacu. Uwzględniając dotąd ciągle krużganki po lewej ręce, znajdujemy w czwartym krużganku północnym wystawę węgierską; niedaleko ztąd między Węgrami a Moskwą, mamy w zabudowanem podwórzu zbiorową wystawę austrjacką, a to nietylko w nawie głównej, ale i w obydwóch pobocznych. Wystawa moskiewska znajduje się w moskiewskim północnym krużganku pod prawą ścianą; rumuńska w przedostatnim także północnym transepcie, zkąd, idąc na prawo, znajdziemy nie daleko w krytem podwórzu wystawę chińską i japońską. Teraz wracamy do głównej podłużnej nawy pałacu i zwiedzamy krużganki południowe. W drugim transepcie południowym mamy wystawę egipską. Ztąd znów główną nawą powracamy na drugą stronę rotundy, a zaraz w drugim południowym krużganku, tuż u wchodu na lewo znajdziemy wystawę belgijską. Do starannie ukrytej wystawy włoskiej najłatwiej trafić przez tunel Mont-Cenis, biorąc się z niego na prawo; wystawa szwajcarska znajduje się na pierwszem piętrze domku, zbudowanego w podwórzu, między południowemi transeptami Francji i Szwajcarji.

Bardzo bogata szkolna wystawa niemiecka pomieszczona jest w osobnym pawilonie za głównym pałacem naprzeciw północnego transeptu, ob... ...o ogólną wystawę Szwecji i Norwegji.

Oprócz przedmiotów szkolnych ...

... po... no ztąd bardzo daleko, bo aż po drugiej stronie rzeczki Heustadt w pobliżu grupy domów wiejskich, a naprzeciw zdala już widocznej bramy ceglanej.

Otóż tak, szukając przedmiotów należących w zakres szkoły, odbyliśmy długą pielgrzymkę, której nikomu nie radzę przedsiębrać za jednym zamachem, bo byłoby to w każdym razie zanadto nużące a skutkiem tego połączone z uszczerbkiem dla przedmiotów, pobieżnie tylko oglądanych.

Ależ na tem nie koniec! Ponieważ w dalszym ciągu sprawozdania zamierzam obszerniej pomówić o poszczególnych przedmiotach, które ze wszystkich krajów obok siebie zestawię, uronilibyśmy wrażenia całości, dla tego pozwolę sobie teraz kilka luźnych uwag o rozwoju szkolnictwa, jak ono nam się na wystawie prezentuje. Uwagi te nie wchodzą właściwie w ramy sprawozdania, które licząc się ze swym ostatecznym celem, powinno notować tylko najnowsze, postępowe dążności; tyle one jednak nastręczają nowego, że choć z nich nie możemy bezpośrednio korzystać, mimo to nie tracą one na interesie. (C. d. n.)

DIANA BÉRARD.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Lami nie chciał z początku wierzyć jej planom o zamęściu, o którem mu właśnie wspomniała.

— To niepodobna! — zawołał — droczysz się ze mną!

Ale gdy przestał wątpić, czyli mówiąc jaśniej, gdy już musiał przestać wątpić, wpadł w straszny gniew, który przez chwilę nie dał mu słowa wym... Wreszcie krzyknął:

— O nie! z tego nic nie będzie!

— ... czemu? — zapytała.

— ...ię kocham! wiesz o...

...miłości!...

...zawołała ...

jące do posłuszeństwa i zapewniając szanowanie własności spokojnych mieszkańców.

Tymczasem Chiwińcy ochłonęli z przestrachu, zajęli opuszczony Chazarasp i gotowali się do obrony. Wysłany oddział rekonesansowy pod dowództwem podpułkownika Czajkowskiego (podobno syna Sadyka paszy) spotkał około 1000 nieprzyjaciela i chociaż go zmusił do cofnięcia się, nie puścił się za nim w pogoń, lecz powrócił do obozu. Podczas odwrotu ośmieleni Chiwińcy długo nagabywali wojska, podsuwając się prawie na ostrze miecza. W tej utarczce miało być tylko 2 rannych, z tych jeden oficer, a drugi podoficer.

Nazajutrz 4. czerwca o 8ej rano Kaufman sam podszedł pod Chazarasp i tam w ogrodach otaczających miasto, zmuszony był do stoczenia walki, która trwała nie długo. Chiwińcy nie wytrzymali ataku i nietylko opuścili plac boju, ale oddali bez wystrzału nawet forteczkę Chazarasp, gdzie zostawili 3 działa, oraz zapasy prochu, pszenicy, dżugory i ryżu. Dowódcą fortecy zamianowano pułkownika Prinza.

W czasie pochodu na Chazarasp, Chan Seid-Mohamed Ruchim, wysłał list do Kaufmanna, donosząc mu o odesłaniu niewolników moskiewskich i obiecując spełnić wszelkie żądania, byleby pochód został powstrzymany. Dowódca moskiewski oświadczył, że pochodu nie wstrzyma, i stawiał za warunek przedwstępny do zawarcia pokoju rozpuszczenie przez chana całej jego armii. Nie można się dziwić podobnemu postąpieniu Kaufmanna, kiedy napotkał opór nader słaby i sądząc z przedsiębranych ostrożności, sam liczył na większe trudności w pokonaniu nieprzyjaciela, aniżeli istotnie się okazały.

Sprawy zagraniczne.

Karliści tak się już rozwielmożnili w Hiszpanii, że teraz jedno miasto po drugiem wpada im w ręce. I tak prócz Bergi, zdobyli oni także miasto Esselli, położone pod Pampeloną w prowincji Nowary. Po tych niedwuznacznych już zwycięstwach, Don Karlos uznał za stosowne zjawić się osobiście na ziemi hiszpańskiej. Jeśli prawdziwą jest wiadomość, podana przez biuro telegraficzne w Bajonnie d. 16. bm., to dnia przedtem przekroczył pretendent granicę, rozpoczynając swój pochód odezwą, w której oświadcza, iż walczyć będzie za Boga i ojczyznę. Podczas gdy tak karliści w siły się wzmagają, stronnictwo rządowe traci teren z każdą godziną, i zamiast zwycięstw nad karlistami, minister wojny ogłasza, że to lub owe miasto, oblegane przez karlistów, „dzielnie się trzyma.“ Przyszło więc do tego, że karliści stali się stroną zaczepną, a rząd odporną. — Powstanie komunistów także się rozszerza. W Kartagenie objął dowództwo nad rokoszanami Contreras; całe miasto jest w ręku powstańców. Opowiadają nawet, że brat ministra marynarki stanął tam na czele jednego oddziału, i że załoga okrętu *Almaza* połączyła się z powstańcami. Minister wojny zamierzał wyjechać do Kartageny, aby się naocznie przekonać o położeniu w tem mieście, ale nie mógł się dalej dostać jak do stacji Palmy, gdyż cała okolica jest wzburzona. Wobec takich wypadków, niedołężny gabinet Pi-y-Margalla stał się niemożebnym; kortezy spodziewają się każdej godziny jego upadku, nie wiedząc atoli kim go zastąpić. Jeżeli do ogólnego przesilenia przyłączy się jeszcze przesilenie gabinetu, natenczas armja, a właściwie ta cząstka armji, która dotąd nie zdecydowała się jeszcze ani za karlistami, ani za komunistami, rozprzęgnie się do reszty i ułatwi zwycięstwo pretendentowi do tronu.

Kronika.

(*d. 18. lipca.*)

Objad wspólny, dany wczoraj popołudniu w ogrodzie miejskim na cześć zgromadzonych nauczycieli, zjednoczył na 3 godziny około 150 ludzi: profesorów, mieszczan, dziennikarzy i grono nauczycielek. Przewodniczył p. Alfred Młocki. Wzniesiono ogółem 19 toastów. Pierwszy z nich zaproponowany przez radcę szkolnego p. Zyg. Sawczyńskiego, dotyczył zdrowia N. Pana, cesarza austrjackiego, „który zawsze [illegible] wolność, a między innemi także wolność oddawania czci dziejom naszym“. Dr. Czerkawski Julijusz przywitawszy gości imieniem miasta jako radny, nadmienił, że dzisiejsi nauczyciele są spadkobiercami świetnych dziejów naszego szkolnictwa, spadkobiercami skarbów, które nigdy na giełdach przegrane być nie mogą, i wniósł toast, niech żyje patrjotyczny stan nauczycielski. Dr. Benoni przypomniał, że komisja edukacyjna poczęta w smutnych dla narodu chwilach, kiedy wrogi deptały Polskę, jedyny ratunek upatrywała w wychowaniu pokoleń; hart duszy, poświęcenie i bezinteresowność odznaczały mężów, zasiadających w tej instytucji, której pamięć oby nigdy nie wygasła. Tym samym duchem dzisiaj przejęci i temi samemi kierowani pobudkami, wznieśmy toast: cześć pamięci tej wielkiej instytucji! — Odczytano potem telegram od czytelni akademickiej w Krakowie. Dr. Kreuz (prof. uniwersytetu) wniósł pomyślność krajowej Rady szkolnej. Dr. Zajączkowski (prof. akad. technicznej) wyłuszczywszy zasługi około oświaty ludowej, położone przez takich mężów jak Ostaszewski, Stanisław Potocki, Łukasiewicz i Klobassa, wypił na cześć braci nauczycieli ludowych, do niedawna jeszcze parjasów, a dziś równych innym. Dobrzański Jan (redaktor *Gaz. Narod.*) skonstatował brak ludzi do pracy we wszystkich kierunkach i przypisał winę tego stuletniej niewoli naszej. Dopiero w ostatnich latach widzimy pewną zmianę, podobną do tej, jaką wywołała komisja edukacyjna, usiłując stworzyć ludzi, chcących i umiejących pełnić obowiązki. Teraz dopiero uczymy się pracować. Na pomyślność więc tego kierunku (Brawo). Dr. Radziszewski (prof. wszechnicy): Toast ten chcę poświęcić przyszłości. Niech żyje ucząca się młodzież, bo od niej zależy, aby to co dziś jest tylko życzeniem, stało się rzeczywistością!

Małachowski (akademik) w serdecznej przemowie podziękował za zdrowie toastem na cześć wszystkich pp. profesorów. Rewakowicz Henryk (redaktor *Dz. Polsk.*) uważa za rzecz bardzo mylną, winy niepowodzeń lub złego upatrywać zawsze gdzieindziej, niż w samych sobie. Tak samo ma się z okolicznością, że mamy wolność, a nie umiemy z niej korzystać; wolność, którą, nawiasem mówiąc, nie zawdzięczamy żadnym osobom, lecz raczej wypadkom boleśnie związanym z najnowszemi dziejami Austrji. Że nie mamy ludzi do pracy, to temu również sami jesteśmy winni,*) a głównie winno dziennikarstwo osobliwie lwowskie, bo nie pełni sumiennie swojego obowiązku. Zamiast zajmować się sprawami krajowemi, zajmuje się raczej prywatnemi swojemi interesami. Temu zaradzić może tylko opinja publiczna, która w zastępie nauczycieli liczy najwięcej światłych reprezentantów i krzewicieli. Cześć tej opinji publicznej! — Potem odczytano telegram od redakcji *Dzien. Poznańskiego*. — Następnie Tadeusz Romanowicz potężnemi wyrazy skreślił okres zepsucia i ciemnoty, w jaką pogrążyło Polskę panowanie jezuitów, stwarzając liczny poczet karmazynków, wyrastających na Targowiczan. Nie stało dość rozumów ani charakterów, aby się im skutecznie oprzeć. Komisja edukacyjna w tak smutnej chwili postawiła sobie za zadanie stworzyć armję charakterów. Praca i walka komisji edukacyjnej, to praca, to walka przeciwko temu wiekowemu duchowi ciemnoty, utrzymywanemu przez jezuitów. Czy panowie sądzicie, że dziś go już nie ma? Niestety tłucze się on ciągle jak mara po świecie. Na jakie to przeszkody napotykała sprawa składek na oświatę? jakie trudności stawiano uchwaleniu ustaw szkolnych w Sejmie? wreszcie i obchód dzisiejszy czyż nie miał do walczenia z trudnościami dla tego, że łączył się poniekąd z wiekopomnym faktem zniesienia zakonu jezuitów! Dzisiaj jeżeli korupcja się szerzy, to jest to tylko skutkiem owego ducha ciemnoty; a przecież wiadomą i dowiedzioną jest rzeczą, iż prawdziwa wiedza nie jest przeciwną moralności. Więc — na rozprószenie ciemnoty i oby prędko światło nam się stało! (brawo — brawo!)

Szafran (prof. z Stanisławowa) wyraził życzenie, aby kraj. Rada szkolna była dalszym ciągiem komisji edukacyjnej (szmer ze strony, graniczącej o Radę szkolną), i wzniósł zdrowie gospodarzy — obywateli m. Lwowa. Dr. Gerstmann staropolskie Kochajmy się, a Ujejski Kornel wzniósł biesiadny okrzyk pierwszych chrześcijan, wznoszony w katakombach: „Cieszmy się w Panu“! wykazując, że zły Polak, nie może być wyznawcą Boga, i że Polak będzie złym człowiekiem, choćby [illegible]. Sawczyński Zygm.: zdrowie matek Polek — zdrowie płci pięknej! Dr. Fabian: zdrowie tych, co dziś sercem są przy nas: Jana Działyńskiego, Libelta i Kraszewskiego (odesłano telegramy); dr. Baranowski na cześć tych gmin wiejskich, które z własnego popędu zakładają szkoły u siebie.

Jolles (izraelita): Niech żyje nasza Polska! [illegible]kowski Feliks: Cześć Towarzystwu pedagogicznemu, w którego rękach przyszłość, postęp i w ogóle nasze nadzieje! Nareszcie dr. Zgórski zdrowie Młockiego Alfreda i Sawczyńskiego Zygmunta.

Skromnej tej uczcie towarzyszyła muzyka. Z ogrodu miejskiego udano się wprost do teatru.

Towarzystwo Opieki Narodowej urządza w niedzielę (20. bm.) popołudniu w ogrodzie miejskim zabawę muzykalną, z obfitym programem koncertowym.

W arsenale wojskowym obok kościoła OO. Dominikanów znajdował się na suficie herb m. Lwowa, bardzo zręcznie ułożony z samych części karabinowych, z kurków, stęplów, lufek itp., a otoczony wieńcem z szabel. Herb ten darowała komenda wojskowa Zakładowi narod. Ossolińskich. Był on tak wielki, że go musiano rozbierać na cząstki i w mniejszy rozmiar układać. Właśnie temi dniami ukończono tę pracę i osobliwość ta zdobi jedną z bocznych ścian zbrojowni Lubomirskich.

Zdarzenia miejscowe. Kelnerowi J. Hermanowi w ogrodzie miejskim, gdy na balkonie o godz. 10. wieczorem zasnął, skradł ktoś surdut granatowy, który śpiący położył był sobie pod głowę; w surducie znajdowały się świadectwa i 2 guld. — Dnia 16go b. m. znaleziono wieczór na placu Gołuchowskiego nowy surdut wierzchni, jasno-popielaty z kołnierzem aksamitnym.

Klęski elementarne. Nawalny deszcz i grad uszkodziły w ubiegłym miesiącu ziemiopłody następujących gmin w starostwie jasielskiem: Glińsk-Polski i Niemiecki, Łubno-Opacie i Szlacheckie, Łążyny, Mniszcza, Samoklęski, Bilgrzymka, Gorczyu, Folusz, Wrocanka, Tarnowiec, Zawadka, Łęgisz, Pietruska-Wola, Łajście, Łubienko, Wola-Dembicka, Załęże i Majszowa.

Złoczowski sąd obwodowy ogłasza co następuje: W nocy z 8. na 9. czerwca br. skradziono pocztowemu konduktorowi Janowi Puldzie podczas przepakowywania przesyłek na stacji kolei żelaznej w Krasnem małą skrzynoczkę, zawierającą 24 złotych zegarków, przeznaczonych dla firmy „Hausner et Violand“ w Brodach. Udzielając poniżej numera, któremi zegarki te były zaopatrzone, z których 6 pierwszych były cylindry, savonett — 6 dalszych takież same emaljowane — następnych zaś 12 ankry savonett emaljowane, upraszam w celu łatwiejszego wyśledzenia sprawcy, o uprzejme zamieszczenie tej odezwy pomiędzy wiadomościami bieżącemi. Numera te były następujące: 33591, 33592, 33593, 33594, 33595, 33596, 991, 992, 993, 994, 995, 995, 32283, 32284, 32285, 32286, 32287, 32288, 32799, 32800, 32801, 35171, 35172 i 35173.

(Zdaje nam się, że zawiadomienie to pojawia się cokolwiek za późno. P. R.)

Z Tarnopola dochodzą nas wieści o krzywdzie wyrządzonej przez tamtejszą radę gminną nauczycielowi szkół trywjalnych, p. Zielińskiemu, którego mimo zdolności jego i ścisłego wykonywania obowiązków pominięto przy nadawaniu definitywnej posady nauczyciela, jedynie dla tego, aby nią obdarzyć kuzyna jednego z pp. radnych. W skutek tego złożyli dwaj panowie radni a mianowicie dr Żywicki i p. Jahner swe mandaty, nie mogli bowiem zgodzić się na takie postępowanie.

W Tarnowie zawiązał się komitet dla przyjęcia akademików techniki lwowskiej. Komitet ten dołożył wielkich starań, ażeby za pomocą składek uzbierać fundusz na przyjęcie 80 gości i utrzymanie mniej zamożnych akademików przez 20 dni. Uzbierano 212 zł. 40 ct. Przyjazd akademików do Tarnowa nie mógł nastąpić w tym roku; nastąpi on dopiero w przyszłym roku w lipcu. Pieniądze uzbierane złożył więc komitet w tarnowskiej radzie miejskiej i proponuje, ażeby je ulokować w tarnowskiej kasie oszczędności a w przyszłym roku kwotę powyższą, pomnożoną odsetkami, użyć na przyjęcie akademików.

Do licytacji w celu objęcia przedsiębiorstwa budowy koszar artylerzyskich i jednego fortu w Przemyślu, zgłosiło się 6 oferentów, a mianowicie: 1) Wojskowy bank budowniczy (*Militär-Baubank*) z Wiednia, opuszczając z ceny wywołania $2^{1}/_{10}\%$; 2) Rosenzweig i Liss opuszczając 6%; 3) Bracia Gallowie ze Lwowa $7^{3}/_{10}\%$; 4) ks. Sapieha Adam 11%; 5) Rauch $13^{3}/_{4}\%$; 6) Pineles, który buduje już coś około tych fortyfikacyj — 17%. Nie zatwierdzono jeszcze żadnej oferty, lecz odesłano trzy ostatnie do Wiednia. Wiemy ze źródła autentycznego, że robią usilne zabiegi, ażeby to zyskowne przedsiębiorstwo dostało się ks. Sapieże.

(MR) **Stanisławów** 16. lipca. (*Koresp. Dzien. Polsk.*) Dnia 15. bm. dosłużył tu radca sądu krajowego, p. Edmund Micza, 40tą rocznicę swego zawodu sędziowskiego. Gremjum urzędników sądowych z prezydentem na czele udało się rano do biura sędziego radcy, aby wynurzyć mu swe życzenia. W treściwej przemowie uczcił prezydent sądu zasługi jubilata, wyrażając zachęcenie, aby jeżeli siły na to pozwolą, nie opuszczał jeszcze swych kolegów i światłą swą radą wspierał decyzje tego sądu, przy którym 30-kilka lat pracuje; zakończył życzeniem, ażeby powszechna cześć i uznanie były mu nagrodą za przeszłe zawody i trudy i przyświecały długie lata w przyszłości.

Wzruszenie tamowało słowa przemawiającemu i udzieliło się zgromadzonym na widok starca, który w ciągu 40-letniej sumiennej i gorliwej służby najmniejszą plamą, najlżejszym nawet pozorem stronniczości nie pokalał sędziowskiej swej togi, i ustępując z pola działania, złożył ją taką u stóp wdzięcznego społeczeństwa, jaką wykonując pierwszą przysięgę, z rąk prawodawcy otrzymał.

W końcu przemówił jeszcze prokurator tutejszego sądu, p. Paulo, który w biurze jubilata pierwszą swą rozpoczynał praktykę, poczem zgromadzeni uściskawszy po kolei rękę rozrzewnionego st…
Oby i inni sędziowie …
dem, a w tej sferze w o…
żąco uwydatniające się zep…
tak konieczne, nadużyciami … nad…
i powagę. My zaś zapisujemy … ueg…
mięci ogółu, aby razem z … imi
działania zawołał: Cześć Ci! …

Podwołoczyska 17. lipca. (*Ko…*
Wczoraj przed południem z niewiadomej j…
wybuchł pożar w zabudowaniu tutejszej ko…
i zniszczył ją prawie do szczętu. Przy pa…
wielkie zagrażało niebezpieczeństwo sąsied…
to też zagrożeni żydzi z wielką odwagą z…
niem, i przy pomocy przybyłej z dworc…
kawki potrafili ten pożar zlokalizować. …
o kilkadziesiąt kroków stawu, dawał się …
wody, któremu zaradzili dopiero Moskale, …
siebie kilka konnych beczek z ludźmi i ż…
więcej jednak odznaczył się p. Lubicz Ja…
urzędu cłowego na dworcu. Wzorowy te…
wszechnie lubiany i szanowany urzędnik …
rownictwem, jak niemniej czynym udzi…
życia sam jeden z kilku urzędników, ja…
tutaj dobrym przyświecał przykładem.

Dnia dzisiejszego na tutejszym dwo…
wski dziesięcioletni przechodząc nieostro…
wanych wagonów, został pch…
ciężkie skaleczenie przez złam…
go za granicę do lekarza.

Pokucie, d. 15. lipc…
zwa naszego zakątka ziemi …
uważano go za ziemię świętą …
dowym dziś jeszcze znaczy pr…
obrazami, na którem sadowią oso…
zdów. Nazwa została, świętość je…
Krakowa ponoś kraj nasz uważaj…
Czy mają słuszność? obaczymy. …
wszyscy tu, od pana do chłopa, …
kieszeni; ten fakt nie przemawia …
spodarujemy — po staroświecku… …
czyć się da: „Maciek zrobił — …
pożarły procenta. Kupujemy papie…
na nich resztki zapasowych kapit…
książka, to biały kruk na Pokuciu …
wa duchowa, a parę numerów …
wystarcza do arcykapitalnych kombi…
których grę tradycyjnie wchodzi N…
na to: żywy, czy umarły… Gramy …
my dość liche, ale drogie wina, ha…
żyjemy! A jak się żyje… nic dodać …
pieniędzy, a mielibyśmy już wszys…
którejby kilka karczem nie było, nie…
autonomicznych, na drodze krajowej …
aniżeli na kolei Czerniowieckiej; fab…
nijaki, o jakiejbądź solidarności pomię…
wy nie ma. Każdy pan swoim dworem …
swoim panem… Dobrze na naszem Po…
tylko, czy może być gdzie lepiej! Nie p…
bo obchodzimy się bez niej, a bez czego …
to nie jest potrzebne! O wypełnieniu …
obywatelskich, ani słyszeć chcemy, bo …
solidarność, rzecz Niemców i żydów, a …
solidarni jesteśmy, że wszyscy wszystki…
zarzucenia; nie potrzebne nam spółki, bo …
zboże na pniu kupi, las wyrąbie za bezcen …
źmie za pół darmo; gimnazjum w Kołomy…
bo jest ich trzy we Lwowie, a nawet …
wyszukać go można; nie potrzeba zap…
niu przez lichwiarzy, bo chłop dobr…
panu nie chce (sakramentalne …
ciu); nie potrzeba zapobiegać …
dochód propinacyjny; nie pot…
bo chłop oświecony „wart dj…
karzów, bo na Pokuciu pełno …
potrzeba adwokatów (Śniatyn …
znajdziesz kilkudziesięciu pis…
asekuracyj od ognia, głodu, …
wsi znajdują się tacy, którz…
wiają ogień i naszeptują byd…
cej pieniędzy, a w raju nie …
kuciu!

Słówko o „znachorach“ …
du, wierzyć nie będziecie t…
wię prawdę. Zebrały się na…
tły dusz-pasterz woła star…
do Parasky, naj hrad wid…
znachorki, którą cała wieś …
wadza“ na lasy i pustki. …
kły, pokąsał ludzi i bydło. …
„zamówi“ ukąszenie, i j…
„uroki“, zdejmie ci je, …
znachorka; zostałeś okrad…

---

*) Wszak świeżo ludzi rwiących się do pracy, pomówiono o łamanie solidarności narodowej dla tego, że sferom kompetentnym podoba się nic nie robić. Red.

---

zawsze, wypędzić za moją bezczelność — trzymałaś mnie przy sobie, przyjmowałaś, gościłaś przy swoim stole—żyłaś ze mną w bezustannej zażyłości. Raz, pamiętam, nie miałem już sił milczeć dłużej — a wtedy powiedziałaś mi: „Cierpliwości, odwagi — czekaj!“ I to nazywasz nie podsycaniem nadziei? Czy masz mnie pani za nędznika, którym można bawić się przez trzy lata, a którego potem łatwo się pozbyć takiemi słowy? O, nigdy! dałaś mi prawa do siebie, z których będę korzystał.

— Prawa? — zawołała.

— Tak jest, prawa, podniecając moją miłość, jak to pani właśnie dowiodłem—prawa, które zrobiły mnie twojem narzędziem.

Ostatnie słowa, pomimo wielkiej siły panowania nad sobą, okryły bladością twarz Diany—a ponieważ chciała dowiedzieć się, co Lami rozumiał właściwie pod tem wyrażeniem, powtórzyła je dwa razy.

— Tak — rzekł — zrobiłaś ze mnie narzędzie, pozwalając mi patrzeć, jak powoli zamęczałaś swego męża. W dniu, w którym przemówię, kiedy zacznę opowiadać, co tu się działo przez dwa lata, zabiję cię w opinii publicznej.

Słowa: „opinja publiczna“ wcale nie przeraziły panią de Séry. Jeżeli Lami używał ich w gniewie, jaki nim miotał, było to dla tego, ponieważ nie miał lepszego wyrażenia na rozkazy; Diana rozumiała, że chciał przez to okazać, jakiemi środkami przeciw niej rozporządzał. W każdym atoli razie, to czem groził, było niebezpiecznem dla projektowanego małżeństwa; mogło powiększyć niechęć pani d'Aubier — i zwolna nurtować w umyśle Lucjana. Diana tedy powinna była najpierw uspokoić rozdrażnienie Lamiego i przez zręczne ustępstwa nakłonić go do przyjęcia cierpliwie … ciosu. Aby cel osiągnąć, należało zrobić użytek … groźby i prośby. Pani de Séry nie co… tą koniecznością.

… ze — rzekła głosem … wanym
… nie przywiązywał … niejszej
… nych przez swego … —
… dniosły

Ostatnie te słowa ułagodziły go nieco; odrzekł spokojniejszym głosem:

— Do dnia dzisiejszego — byłem cały tobie oddany; poświęciłem się cały — na cóż mi się to przydało?

— Korzyść jest zawsze wielka — odpowiedziała— gdyż mimo swej gwałtowności masz moją łaskę i moją sympatję.

— Ach, tu nie idzie o łaskę! o sympatję — tu idzie o miłość moją, a pani szydzisz ze mnie, zapowiadając mi swoje małżeństwo.

— Jakto? więc pan każesz mi ślubować wieczne wdowieństwo?

— Wcale nie, ale…

— Ale, powinnam pójść za pana nieprawdaż? Przyznajże pan, bądź otwartym!

— A więc, tak! dla czegóż miałbym przeczyć.

— Dla czego? Zaraz panu powiem, będę także otwartą. Zostawszy bogatą przez pierwsze małżeństwo, pragnę teraz poważania w świecie — stanowiska, jak niegdyś chciałam mieć pieniądze. Tego stanowiska pan mi dać nie możesz…

— Więc pocóż robisz mi nadzieje?

— Kłamstwo! nigdy panu nie zrobiłam podobnych nadziei.

— Prawda, żeś pani o poślubieniu mnie nie wspomniała, ale…

— Ale i teraz nie odbieram panu nadziei…

— Więc pani nie kochasz tego człowieka, który będzie twym mężem?

— Co to pana obchodzi?

Urwała, jemu jednak zdawało się, że ją zrozumiał.

Diana pragnąc być pewną Lamiego obiecała mu przyjeżdżać od czasu do czasu co kilka tygodni do Sauvinière, pod pozorem przejrzenia rachunków lub zobaczenia gospodarstwa.

Lucjan, szczególnie w pierwszych dniach a nawet miesiącach … pewnością nie zechce towarzyszyć jej do … n żyło jeszcze wspomnienie p. de Sé… ona będzie używała zupełnej wol… [illegible]

przeto dobitnie, że za najmniejszą niedyskrecję, lub obrazę, za najoględniejsze słowo mogące cokolwiek zdradzić, nie zważając na następstwa, potrafi odzyskać swoją niezawisłość i prawa jako kobieta, właścicielka i chlebodawczyni.

Lami zrobiwszy jeszcze ostatni bezskuteczny wysiłek w chęci oparcia się temu rozporządzeniu zrozumiał, że najroztropniej postąpi, przyjmując stanowisko jakie mu ofiarowano. Chociaż na razie nie zaspokajało ono wszystkich jego życzeń, było przecież bardzo dobrem, a Lami miał na tyle rozsądku, jeżeli spryt jego godzi się tak nazwać, że przyjął nową a raczej nowe posady.

Wszystkie przeszkody były zatem usunięte, i ślub Lucjana z Dianą odbył się w kościele św. Piotra, mniej więcej w dziesięć miesięcy po śmierci p. de Séry; był to jeden z najwspanialszych obrzędów tego rodzaju; — sam biskup pobłogosławił nowożeńców, a tłumy niezliczone zalegały kościół wewnątrz i zewnątrz.

Upłynęły dwa lata.

Przez ten czas w życiu państwa d'Aubier nie zaszło nic tak ważnego coby zasługiwało na szczegółowe opowiedzenie.

Dopiero z początkiem trzeciego roku warto zajrzeć do ich domu i zobaczyć co się w nim działo.

Najpierw przekonajmy się, czy miłość Diany dla Lucjana jest jeszcze tak żywą, gorącą jak niegdyś? Śmiało odpowiedzieć możemy, jeżeli nie żywszą, gorętszą, to z pewnością taką samą jak dawniej.

Nie omyliliśmy się, gdy uprzedzając wypadki powiedzieliśmy na początku naszej opowieści, że wyobraźnia Diany podniecana bezustanną ciekawością, nigdy się nie oziębi. I w istocie żyła ona w ciągłem naprężeniu, w bezustannych pytaniach wobec tego człowieka zimnego z usposobienia, a z natury zamkniętego w sobie.

Diana usiłując zwyciężać przeciwności, które mogłyby nie istniały, znajdowała w pozornej obojętności … pokarm do podsycania … niem stawał …

Zupełnie inaczej mi…
D' Aubier biorąc p…
sądził, że znalazł towarz…
dzie dzieliła prace jego …
płance dla tej przyjaźni …
ko tylko stawałaby się …
wysokości prac i trudów …
Nadzieje jednak b…
Kobieta, którą spo…
bietą w całem słowa te…
wymagającą, zazdros…
które go chwilowo od…
pracownicy umysłowi p…
i moralne, jednem sł…
małżeńskiego pożycia, …
coraz silniejszym ogn…
niebezpiecznie bezustan…
To niezwykłe po…
woływało między nim…
Lucjan nie dopus…
serjo, ale nie raz mus…
— Już mnie nie k…
gorąco kocham, która …
ofiary dla ciebie, m…
święciła!
Lucjan nie przywi…
krzykników z reperto…
opuszczonych nie na…
gadnięciem, jakieby …
o których Diana w…
pliwić i martwić, …
Często zwraca …
czy nie popełnił w…
zdrowej rady matki …
nosząc ją nad Mar…
W t…

...konie twoje w tym a w tym ... Cuda! żyjemy wśród dziwów, ... korzystamy z ich dobrodziejstw — Po... święte!

...d ucm urodzaje mamy niezgorsze, owoców ...ie przedwyborczym nie wiemy tu nic zgo... Czerniowcach rozpoczął się, tytoń chybi po...za także słabo się trzyma.

...jeszcze sprawkach pozwólcie, że wam do... są nasze sądy okoliczne. Prawie nie było chłop w sporze z żydem wyszedł niepo... dowód najlepszy, że niemal wszystkie grun... stały się własnością żydów; jednak Temis wobec zdzierstwa, jakiego dopuszczają się ...a nasi na biednym, wywłaszczonym, żebra... Rodzisz się — płać. żenisz się — płać, u... święcić chatę, modlić się za umarłych... duchowna opłaca się grubo. Co widzi ksiądz ...u zabierze przy lada zręczności; a gdy już ... w nim niewolnika; taki biedak rok i wię... ...za to, że zmiłował się: pochował mu dziecko, dał ślub, ochrzcił, odprawił pana...ną nieboszczyka wiodą dla księdza krowę, wiozą ul pszczół — bo ksiądz inaczej cho... „Ja potrebuju ży..y — płaty!“ „Nie mam ...co do tego — płać!“ Lwowski konsy... ...glądać w sprawy duchowieństwa, bo ... każdym dniem gorzej. Pofatygujcie ...y wam dziesiątki takich, którzy po ...ze sobą „na wiarę“, bo ksiądz nic z ...nie chce, a biedak tyle, co żąda pa... może; znajdziemy wam tu takich, któ... grzebać musieli, lo 10 do 50 i więcej złr. ...nie zapłacić księżzu za pogrzeb. Tak to ...n Pokuciu!

...orawka druga — lwowska. Macie tam u ...oni p. B. Stillera. Otóż do tego to han... ...z moich sąsiadów po kule rewolwerowe, ...p. Stiller nadesłał, ale takie, że psuły ...blaszki topniejąc, wyklejały sobą lufki re... mój odesłał p. Stillerowi sławne jego na...szych, lub zwrotu pieniędzy. Rok dobie...no 21. sierpnia 1872), a pomimo licznych ...ani kul ani pieniędzy p. Stiller nie przy... ...byście też dać radę mojemu sąsiadowi: ...rozumiećby się mógł ze stołecznym han... mało wspólnego mającym z prostą sumien...

...naszych i po nad brzegami rzek, oficero... ...acują — prawdopodobnie nad mapami ...śmy woleli, by to była regulacja Prutu ... gdzieindziej dawnoby już uczyniono

...owicz, arcybiskup rit. gr. we Lwo... ...nika-dziekana rit. gr. kapituły lwow... ...alinowskiego, wikarjuszem jeneralnym ...alibus.

... często na mają frekwencję krajowych ...krótce gotowiśmy dożyć tej przykrości, że ...eni przyznawać słuszność tym, którzy ce... zdrowia udają się do wód zagranicznych, ...kowo nie zbyt wyórowanem wynagrodze... ...wygody wszelkiego rodzaju. Czy dalby te... ...że w Spasie, w samborskiem, nieznanej ...ms, gdzie prócz świeżego powietrza zgoła ...tuje dwie liche, ciemne, brudne „ciupy“ ...60 zł.! Czyż można będzie komu wziąć ...zinać do Spasu ... Gleichen... ...i komunikacja łatwiejsza, i gdzie znaleść ...o co tylko kto zapragnie, podczas gdy tu ...dnia mięsa krówiego! Za dwie nory ...ie!

...ady państwa w Wiedniu zostanie roz... ...du powiększenia liczby deputowanych. Ko... ...plan ułożył.

...na „sprawa emancypacji ko... ...znaczną porażkę w Ameryce, jak donosi ...w-Yorker Handels-Zeitung z 21. z. m. ...B. Anthony, jedna z głównych agitatorek, ...w listopadzie 1872 głosować przy wybo... ...a tego roku, przy wyborach do reprezen... ...owojorskiego. Wotum jej atoli unieważnio... ...głosowania musi być taki, że nie można ...iu nielegalnych głosów, ale później można ...R. Dz. P.) — a co gorsza, wytoczono jej ...Rochester skazał ją na sto dolarów grzy... ...procesu, za nie prawny udział w głoso... ...który przytaczamy, dodaje, że opinja ...noczonych stanach pochwala jednomyślnie ...głównie z powodu, iż żywioły agitujące ...wnieniem kobiet, mają być „nieczystej“ ...o brak galanterji ze strony Amerykanów, ...potrzebują nawet głosować na prezyden... ...same „z bożej łaski.“

...dencje Redakcji. Panu A. Ł. w ... prosimy. — Panu ś. ć. w Nadwórnie: ... Dziennika ustaw państwa, który jest ...arni p. Milikowskiego we Lwowie. — ... w Tarnowie: Miło nam zaliczać pana ...spółpracowników, ośmielamy się tylko ...ęściwe jasne i objektywne przed... ...robia...owym sprawom prowin... ...my bowiem w stanie poświęcać wiele

— O... —

...a 17. lipca ... przeniósł się do wieczności ...i, którego ... e całe tchnęło szczerą a nie... ...spraw wolności i ojczyzny. Już w r. 1859. ...Garybaldego. Na odgłos przygotowujących ...yśnie wrócił z wychodztwa, a przyaresztowany we Lwowie, wyłamał kraty w szpitalu wojskowym i udał się do powstania. Podczas powstania odznaczył się wielką odwagą w kilku bitwach — w obozie zaś niezmordowanym był instruktorem młodszej swej braci. W bitwie pod Radziwiłowem na dniu 1. lipca 1863., chcąc z drugim kolegą unieść ciało poległego dowódzcy Horodyńskiego, dostał się w ręce Moskali, którzy wysłali go na samą północ Syberji do tak zwanego Jakutskiego okręgu nad Lenę, gdzie wygnańcy — według zdania samychże Moskali — umierają z głodu i zimna. Nieboszczyk zachował na wygnaniu spokój ducha i niósł pomoc braci swojej wśród ciężkich dni niewoli. Umiejąc na każdym kroku zachować godność wygnańca-Polaka — w obec czynowników moskiewskich, narażał się często w obronie kolegów tak w podróży etapnej na Sybir, jakoteż na miejscu wygnania, i znosił w skutek tego liczne prześladowania. Pełen cnót cichych i nieszukających rozgłosu, dał ś. p. Jarzymowski niejednokrotnie dowody męstwa obywatelskiego. Stawiony przed sądem wojennym w Kijowie, nie szukał obrony w tłumaczeniu się — jak to większość robiła, kierowana względami utylitarnemi, lecz wręcz oświadczył, że uznając powstanie za akt legalny — wziął w niem udział, broniąc pogwałconych praw narodu!

W uznaniu ofiarności nieboszczyka i prawości jego charakteru, koledzy powierzali mu nieraz urzędy zaufania, z których wywiązywał się zawsze jak najlepiej i prywatnie także bardzo wiele dobrego robił dla swoich towarzyszy przez nastręczanie im pracy a nawet zapomaganie ostatkiem mienia swego. — Dzisiaj, gdy śmierć nieubłagana (której zarodki nieboszczyk wyniósł z więzień moskiewskich), trawiąc go pomału przez lat kilka wśród walki o jutro — nareszcie wydarła go z grona naszego, koledzy z prawdziwym żalem żegnają go wyrazem: Cześć Jego pamięci!

Dział literacko-artystyczny.

(d. 18. lipca.)

* „*Wisła*“ książka zbiorowa, wydana dla uczczenia 25-lecia zasług **Pawła Stalmacha**, redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej“, w pierwszych dniach sierpnia rozesłaną prenumeratorom zostanie, z wyjątkiem egzemplarzy oprawnych, które później rozsyłane będą.

Pp. prenumeratorowie lub kolektorowie zechcą się w oznaczonym powyżej terminie zgłosić do księgarni p. Stanisława Krzyżanowskiego w Krakowie, zkąd im za okazaniem biletów prenumeracyjnych odpowiednia ilość egzemplarzy natychmiast wydaną lub odesłaną zostanie. Prenumeratorowie nie posiadający biletów prenumeracyjnych, otrzymają egzemplarze swoje bez zgłoszenia się, wprost przez pomienioną księgarnię Krzyżanowskiego.

Termin zgłoszenia się po egzemplarze oprawne później oznaczony będzie.

Równocześnie raz jeszcze uprasza się wszystkich, którzy się łaskawie podjęli zbierania prenumeraty, aby, albo uzbieraną kwotę prenumeracyjną, albo nierozsprzedane bilety najdalej do d. 26. b. m. nadesłać raczyli, gdyż ociąganie się ich, jest głównym powodem zwłoki w wydaniu albumu i uporządkowaniu finansowej strony całego wydawnictwa.

Kronika teatralna. Dziś dnia 18. b. m. odegraną będzie po raz pierwszy na benefis artystki sceny krakowskiej, pni A. Hoffman, tragedja Rasyna w 5. aktach p. t. *Fedra*.

* Przedwczoraj odegrano na tutejszej scenie po raz pierwszy 1-aktową komedyjkę Fouriera *Aktorka*. Pod względem motywu jestto „Doktor Robin“ w spodnicy. Sytuacje jednak są tu lepiej wyzyskane i bogatsze w różnorodne efekta. Rola tytułowa nastręcza szerokie pole popisu w rozmaitych kierunkach, jest to zestawienie rozmaitych prób z fachu dramatycznego, począwszy od tragicznej heroiny, liryczną kochanki aż do rodzaju *par excellence* charakterystycznego. Rola ta może przeto służyć poniekąd za kamień probierczy, za termometr albo raczej bussolę talentu występującej w niej artystki, wskazującą w którym z tych kierunków leży właściwe jej zdolnościom pole artystycznego zawodu. W roli rzeczonej odegrała pani Hoffman wybornie i z prawdziwie artystycznem wykończeniem epizod rodzajowo-charakterystyczny — mistyfikacji Alfreda, co też oklaskami stwierdziła bardzo nieliczne zresztą zgromadzona publiczność. Fakt ten w połączeniu ze spostrzeżeniami, jakie do tego czasu w rozmaitych rolach zrobilibyśmy o talencie pani Hoffman, wpaja w nas przekonanie, że zakres *par excellence* charakterystyczny talentowi artystki jest ze wszech miar najwłaściwszy. Rolę starego Dupuis odegrał p. Linkowski z uznaniem, prawdą, głębokiem przejęciem się i trafnie charakterystycznem zacięciem. Podobnie rolę Alfreda p. Ładnowski. W uznania godny sposób i z właściwą sobie werwą odegrała pani Doroszyńska Ludwikę. Trochę więcej naiwnej naturalności a mniej „minoderji“ byłoby jeszcze więcej podniosło wartość tej roli. *Kaprys* Musseta odegrali prawdziwie koncertowo p. Ładnowski z panią Nowakowską. Huczne oklaski stwierdziły, że i publiczność poznała się i potrafiła odpowiednio ocenić wykończoną w najdrobniejszych odcieniach grę znakomitych artystów.

* W niedzielę d. 20. b. m. odegraną będzie *Marja Joanna*—szósty występ gościnny pni A. Hoffman.

* Dziś powróciła do Lwowa z urlopu ulubiona primadonna opery lwowskiej, pani **Friderici-Jakowicka**.

* Przybyła do Lwowa znana i chwalona baletniczka warszawska panna **Neville** i wystąpi w tych dniach na deskach tutejszej sceny.

* Dowiadujemy się, że hr. Cetnerowi udało się nakłonić p. **Kalicińskiego**, publiczności lwowskiej dobrze znanego i bardzo przez nią ulubionego artystę dramatycznego, bawiącego w Poznańskiem—do przyjazdu do Lwowa na gościnne występy. Wkrótce już powitamy zdolnego artystę, którego oglądać nie mieliśmy przyjemności od lat sześciu.

Wyciąg z dz. urz. *Gaz. Lwow.* z dnia 17. lipca. Konkurs. Posada dyrektora przy głównej kasie krajowej we Lwowie; kaucja 4.000 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Stan z dniem 30. czerwca 1873.

Aktywa:		
Stan kasy centralnej		złr. 150.818 · 87
„ kas powiatowych		„ 83.739 · 08
Pożyczki w list. zastaw.	złr. 6,537.659 · 04	
„ gotówką	„ 178.949 · 62	„ 6,716.608 · 66
Salda rachunków bieżących		„ 1,397.141 · 34
		złr. 8,348.307 · 95
Pasywa:		
Udziały		złr. 587.810 · —
Wpisowe w roku 1873		„ 4.641 · —
Asygnaty kasowe w obiegu		„ 709.950 · —
Listy zastawne „ „		„ 6,822.300 · —
Zalegające odsetki i dywidendy		„ 273.606 · 95
		złr. 8,348.307 · 95

W Wieliczce dnia 8. lipca odbyła się wystawa bydła włościańskiego a właściwie nagromadzenie tegoż w celu uzyskania nagród za dobrą hodowlę. Z polecenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego, przewodniczył tej wystawie pan Erazm Niedzielski prezes Rady powiatowej: sędziami byli: Henryk baron Konopka, Antoni Niedzielski i Aleksander Dydyński. Nagrody udzielić się mające wynosiły 400 złr. Pierwsza wynosiła 60 złr., następne po 50, 40 i 30 złr., które między dziesięciu okazicieli za najcelniejsze sztuki według wyraźnej instrukcji rozdzielone zostały.

Dochody kolei lwowsko-czerniowieckiej na przestrzeni Lwów-Suczawa wynosiły od 1. do 30. czerwca 313.689 złr, tj. o 98.732 zł. więcej, niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. W pierwszem półroczu 1873 dochody wynosiły 1,270.870 zł., tj. o 166.629 zł. więcej, niż w pierwszem półroczu 1872.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 68, spirytus rafinowany z anyżem stopień 67.

Ostatnie wiadomości.

Dziś i jutro zrana i popołudniu odbywa zjazd pedagogiczny posiedzenia w sali ratuszowej.

Jak wiadomo zjazd ten, jako też obchód wczorajszy wrzekomo z powodów sanitarnych został odwołany z Krakowa, gdzie się formalnie miano obawiać, by pedagogowie galicyjscy nie wnieśli zarazy morowej. Z tego powodu pisze wczorajszy *Kraj:*

„Za pretekst nieobchodzenia tej uroczystości w Krakowie posłużyła „cholera“; zdaje się jednak, że w obecnym wypadku pierwotnie nie tyle cholera „azjatycka“, ile raczej cholera „jezuicka“ stała na zawadzie obchodowi temu w Krakowie.“

Na to powiada *Czas* dzisiejszy: „Niektóre dzienniki wyraźnie dziś przyznają, że uważają obchód jubileuszowy komisji edukacyjnej za obchód zniesienia zakonu jezuitów. Ależ należało to z góry oznajmić, a nie podszywać jedno pod drugie“. Wielce szanowny *Czasie*, poco bawicie się w jezuitę; wszak nie kto inny, jak tylko dzieje — same dzieje podszyły jedno pod drugie!

O cholerze w Krakowie donosi *Czas*, że onegdaj przybyło do szpitalu Bonifratrów 21 chorych, a umarło 8. Dla wspierania biednej klasy żydowskiej na Kazimierzu zawiązał się komitet z chrześcjan i żydów, który zbiera składki. W pierwszym dniu subskrybowano 1.000 złr.

Według *N. fr. Presse* w Kołomyi zapewnionym być ma wybór dr. Hönigsmanna do Rady państwa — według *Gaz. Nar.* wybór p. Freunda, właściciela młyna parowego w Stanisławowie. My zaś sądzimy że jeszcze żaden wybór nie jest tam zapewniony.

W Wiedniu i w niemiecko-austrjackich krajach trwa ciągle zawzięta walka przedwyborcza między „starymi“ a „młodymi“ centralistami, którzy to ostatni sprzymierzyli się z demokratami, tj. z tromtadracją niemiecką. Organa „młodych“, jak *Deutsche Ztg.* i *Tagblatt* prowadzą zawziętą opozycję przeciw ministerstwu, z powodu głównie „klerykalnych“ kroków p. Stremayera, t. j. z powodu rozwiązania stowarzyszeń nauczycielskich. Podczas gdy w ten sposób radykaliści niemieccy mają być rozjątrzonymi przeciw „starym“, do których należy ministerjum, rząd liczy na pomoc umiarkowańszych klerykałów, a mianowicie stronników centralistycznego kardynała Rauschera i jego *Volksfreundu*.

Według rozpuszczonych wśród tej walki pogłosek, ministerjum Auersperga miałoby wkrótce ustąpić, a jego miejsce zająłby według jednych, gabinet Schmerlinga, według innych, gabinet Herbsta. Nie mają te pogłoski na teraz żadnej podstawy.

Krach giełdowy trwa w najlepsze i potęguje się tak, że z dniem 15. bm. na 16. obniżenie kursów wyniosło 30 milionów złr. Zapewniają pisma niezawisłe, że nawet akcje *Kreditanstaltu, Anglosy* itp. dojdą do kursu *al pari*, tj. do 160 i 120 złr. Przypuszczenie to nie ze wszystkiem pozbawione jest prawdopodobieństwa.

Król włoski ma przybyć do Wiednia jednocześnie z cesarzem niemieckim. Tak donosi *Tagblatt.*

Cholera, mimo usilnych zaprzeczeń usłużnych piór dziennikarskich, jest w Wiedniu — jak się o tem można przekonać z umieszczonego poniżej telegramu biura korespondencyjnego. Nie występuje ona zresztą nigdzie a najmniej w Wiedniu, tak gwałtownie, by mogła przerażać ludność, nie należy jednak zaniedbywać środków ostrożności. Najmniej zaś ma to sensu, jeżeli dzienniki dla pokrycia niedbałości władz umieszczają korespondencje, negujące grasowanie epidemji, jak to się dzieje np. u nas z Brzeżanami. Tamtejsza władza polityczna dostała właśnie, jak nam mówią, „*nosa*“ z namiestnictwa za to, że nie doniosła o wybuchu choroby, o którym dopiero przez krajową Radę zdrowia dowiedziano się w namiestnictwie.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* podaje szereg mianowań. Młody hr. Agenor **Gołuchowski** został honorowym sekretarzem legacyjnym. Adjunkci sąd powiat. Robert **Leszczyński** w Brzostku i Apolinary **Góra** w Krynicy, mianowani adjunktami sądu obw. w Nowym Sączu, a Mateusz **Wojcicki** przeniesiony ztamtąd do Krakowa. Adjunkci sąd. pow. Apolonjusz **Hankiewicz** z Mielnicy przeniesiony do Bochni. Antoni **Wawrausz** zaś z Pilzna i Stanisław **Dąbrowski** z Przeworska, przeniesieni do Wieliczki. Nadto w obrębie krakowskiej apelacji następujący auskultanci otrzymali dekreta na adjunktów powiatowych sądowych: Dr. Adam **Bogusz** do Pilzna, Edward **Kostka** do Gorlic, Jan **Podsoński** do Przeworska, dr. Samuel **Sare** do Białej, Antoni **Hoffman** do Brzostka, Feliks **Wiśniewski** do Krynicy i Gustaw **Herdliczka** do Oświęcima.

Telegramy Dziennika Polskiego.

Sanok 17. lipca. Jesteśmy jeszcze całkiem wolni od cholery, chociaż panuje ona na podgórzu.

Przemyśl 18. lipca. Mimo napływu rodzin uciekających przed cholerą z Drohobycza i Rzeszowa, do wczoraj były tylko 2 wypadki choleryny.

Drohobycz 17. lipca. Tutaj i w Borysławiu epidemja przesiliła się już znacznie. Smiertelność mniejsza.

Jarosław 18. lipca. Słychać, że część żydów tutejszych znosi się z Rzeszowskimi celem popierania kandydatury dra Hönigsmana.

Wiedeń, 17. lipca. Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyć się miała narada pod przewodnictwem prezydenta ministrów, ks. Auersperga, że zawezwano do niej namiestnika Dolnej Austrji, burmistrza wiedeńskiego i inne osoby, i że zastanawiano się nad środkami, które przedsiębrać należy w razie rozszerzenia się większego cholery. Wobec tego doniesienia urzędowa *Wiener Abendpost* konstatuje, że w ostatnich dniach ilość wypadków cholerycznych bardzo znacznie się zmniejszyła.

Wiedeń, d. 18. lipca 11 godz. — minut. Akcje kredytowe 223·50; Anglosy 164·—; Unionbank ...; Vereinsbank 42·—; Karola Ludwika —·—; Kolei połud. ...; Banku franc.-austr. 72·—; Baubank 93·—; Losy ...; Tramway —·—; Napoleondor —·—. Usp.: dosyć sta...

Telegrafowane kursa wiedeń...

Wiedeń, d. 17. lipca, 2. godz. 20 min.

Jednolity dług państwowy w banknotach 68 złr. 15 ... w srebrze 73·10; Losy pożyczki z 1860 r. 101·50; Akcje bank... wiedeńskiego 980·—; Akcje banku kredytowego 225·—; Londyn 111·25; Srebro 109·—; Napoleondor 8·87.

Akcje banku franko-austr. 72·—, węgierskie akcje kredytow. 119·—; akcje banku angl.-austr. 164·—; Banku Związk. 121·—; kolei Karola-Ludwika 222·50; kolei siedmiogrodz. 148·—; kolei południ. 187·—; kolei alföldzkiej 158·—; kolei Elżbiety 224·—; kolei lwowsko-czerniow. 137·—; kolei węg. półn.-wschod. 207·—; Vereins-Bank 40·—; kolei Rudolfa 161·50; kolei węg. wschodniej —·—; galicyjskie obligacje indemnizacyjne 75·—; losy z roku 1864 130·50, akcje kolei Koszycko-Oderberg. 156·—; Verkehrsbank-Actien 130·—; Losy tureckie 65·—; Akcje Wied. Banku budowniczego 94·—; kolej państw. 338·—; Wiener Bank Verein 134·—; Wiener Bauverein 32·—; Hypoth.-Rentenbank 143·— (?) Rosyjskie Banknoty 1·48. Usp.: mdłe.

Berlin, Mosk. noty bank. 80¹/₈, aust. akcje kredyt. 135¹/₈; lombardy 118¹/₄; akcje galicyjskie 101⁵/₈; kolei państwowej 203¹/₄; kolei rumuńskiej 40³/₄; austr. noty bankowe 89⁷/₈; Losy z roku 1864 —·— Usposobienie: dosyć stałe.

Paryż, Renta 56·30, Lombardy —·— Usp.: mdłe.

Przyjechali do Lwowa d. 17. i 18. lipca.

Hotel Żorża. R. hr. Poniński z Grzymałowa, E. Machan z Kozicy, B. Urbański z Dobrostyna, J. Dessiron z Krystynopola, K. Mysłowski, H. Dulska i P. Dobrowolska z za kordonu.

Hotel Angielski. A. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, J. Cichocki z Piwody, H. Kruszewski z Chorobrowa, T. Rozwadowski z Królestwa, J. Kordysz z Kijowa, M. Jakiewicz z Odessy, A. Chmielewski z Barańczyc, H. Czerkawski z Czerniowiec. J. Czajkowski i M. Popiel z Sambora.

Hotel Europejski. J. Moszyński i Dr. F. Datkiewicz z za kordonu, R. Morawski z Kowalówki, A. Poradowski z Dawidowa, M. Serwatowski z Rajtarowic.

Hotel Warszawski. J. Rodkiewicz z Wiszenki, Z. ...kasiewicz z Krakowa. F. Łukasiewicz z Brzeżan, J. Petrow... z Fiumy.

Hotel Krakowski. J. Stanek z Wiszenki, F. Smalaw... z Uherca. A. Trypelski z Tarnopola.

Hotel Langa. J. Baczyński z Moskwy, H. Heim z ...renberga.

Od Administracji.

Numera „Dziennika Polskiego“ z d. 10 po 15. bm. zupełnie są wyczerpane, dla... go nie możemy załatwić wielu reklam ...wstałych w skutek otrzymania spóźnionej przedpłaty. Widzimy się zmuszeni przypomnieć, że przedpłatę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla zamiejscowych abonentów zaproszenie do przedpłaty na czasopismo „Szczutek.“

	żądają	płacą
[illegible]	266 50	273 50
[illegible]	128 —	126 —
[illegible]	— —	— —
[illegible]	— —	— —
[illegible]	78 75	78 —
[illegible]	72 —	71 25
[illegible]	85 50	84 75
[illegible]	94 —	92 —
[illegible]	78 —	75 25
[illegible]	— —	— —
[illegible]	5 25	5 18
[illegible]	5 20	5 21

Pożyczki loteryjne.	żądają	płacą
Losy pożycz. z roku 1839	271 —	269 —
„ „ „ 1854	93 —	92 50
„ „ „ 1860	102 25	101 75
„ „ „ 1864	131 50	130 50
„ prem. poż. węgiers.	81 50	81 —
„ Como rente	26 —	25 —
„ Kredytowe	167 —	166 —
„ żeg. parowej na Dunaju	96 —	94 —
„ księcia Salm	39 —	38 —
„ „ Palfy	26 —	— —
„ „ Klary	39 —	38 —
„ hr. St.-Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	27 —	26 —
„ ks. Windischgrätz	23 50	22 50
„ hr. Waldstein	26 50	25 50
„ hr. Keglewich	— —	— —
„ Rudolfa	14 50	13 50
Akcje przemysł. i bank.		
Żeglugi par. na Dunaju	562 —	560 —
Kolei północ. Ferdynanda	2120	2110
„ rządowej fr. a.	341 —	340 —
„ zachodniej ces. Elżb.	224 —	225 —
„ pardubickiej		— —
„ połud...		

	żądają	płacą
Akcje wiedeńskie do obr. płod.	103 —	101 —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ austr. związkow.	46 —	45 —
„ dla obrot. ogólnego	134 —	131 —
„ austr. ogól. banku	125 —	120 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei naddniestrzańskiej	50 —	49 50
„ ces. Elżbiety 5 prc. za 100 złr. k. m.	— —	94 30
„ (Emis. 1862) „ „	93 —	92 50
„ rząd. St. 500 fr.	— —	131 —
„ „ Emis. 1867 fr.	128 50	128 —
„ połudn. St. 500 fr.	111 50	111 —
„ Bony 1870-1874 6 prc.	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	90 25	89 75
„ „ „ „ za 100 złr. w. a.	— —	87 —
„ „ „ „ w sr. 5prc. wa.	106 25	105 75
„ zachod. czesk. za 100 złr. w. a. sr. 100 złr. w. a.	92 25	92 75
Kolei polud.-pół. niem. 5 prc. za 100 złr.	79 —	— —
— w srebrze		

Podziękowanie.

Szanownym Reprezentantom Obywatelom miasta Jaworowa, Szkła i okolicy za ich łaskawe, gościnne przyjęcie i uznanie mojej skromnej długoletniej pracy, najserdeczniejsze składam [illegible]ki.

[illegible] 1—1 **Stanisław Szczepanowski.**

Fachowo wykształcony

leśniczy i agronom,

który od lat 17 piastował różnorodne tego rodzaju posady wyższe w kraju, poszukuje umieszczenia w podobnym [illegible]akterze. — Bliższych wiadomości [illegible]ągnąć można pod adresem **[illegible] 21** w Bolechowie. 1992 5—5

L. 39.577. 2101 3—3

EDYKT.

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytację, wydzierżawione będą na lat 9, mianowicie na czas od 24. czerwca 1874 do 23. czerwca 1883:

a) *należący do fundacji hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot folwark dworski w Oparach, w starostwie Drohobyckiem, powiecie sądowym Medenickim, położony, wraz z częścią gruntów w przyległości Ropczyce i z propinacją w Oparach i Ropczycach.*

b) *należące do tejże fundacji folwarki dworskie w Dołhem i „na Szwydce“ w temże starostwie i tymże powiecie sądowym położone, wraz z częścią gruntów w Ropczy[illegible] i z propinacją w Dołhem.*

[K]ompleks pod a) wyrażony wy[d]zierżawionym będzie osobno, a licytacja dzierżawy odbędzie się w **d. 11. sierpnia 1873 o 10. godzinie przed południem,** *kompleks zaś powyżej pod b) wyrażony, również osobno, a licytacja [dzie]rżawy onegoż odbędzie się w d.* **[illegible] [sie]rpnia 1873 o 10. [godzinie p]rzed południem.**

[Wy]wołania za każdy z rze[czonych] kompleksów z osobna jest [kwot]a rocznego czynszu dzierżawne[go] [illegible]5000 złr.

[O]ferty mogą być wnoszone ustnie [lu]b pisemnie. Oferent winien złożyć wadjum przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacji, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego, w biurze Administracji centralnej fundacji hr. Stan. Skarbka i u Zarządu dóbr Opary.

Waniek.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 5. lipca 1873.

Krzyżanowski.

Poszukuje się bezżennego

Oficjalisty

do administracji dóbr, obznajomionego z gospodarstwem rolniczem, leśnem, buchalterją i z zastępstwem obszaru dworskiego. Odpisy świadectw i zaleceń, z wyszczególnieniem żądanej pensji, podać można pod adresem: **S. Z.** poste restante Lwów. 2121 1—3

CEGŁA

dobrze wypalona z najlepszego materjału (gliny), zwykła czerwona, wiśniówka i zendrówka z dostawą na miejsce budowy (we Lwowie) jest do nabycia po umiarkowanych cenach.

Bliższą wiadomość w gmachu Teatralnym na III. piętrze Nr. drzwi 46 lub też w cegielni p. Dylewskiego na Zielonem powziąć można. 2091 3—3

Dobra rzecz znajdzie zawsze uznanie. Wobec przekonania nikną wszelkie przesądy.

ZĘBY.

Dr. J. Yafi roślinna esencja do ust, najlepszy środek do utrzymywania zębów i błony dziąsłowej. Środek zaradczy przeciw chorobom zębów i gnilcowi. Flakon wraz z sposobem użycia 50 ct.

Ziołowy proszek do zębów nadaje zębom białości alabastrowej, nie naruszając emalji tychże. Pudełko 40 ct.

Roślinna pasta do zębów, najwyborniejszy, oraz najwygodniejszy środek do czyszczenia zębów. Elegancka puszka porcelanowa 80 ct., w kawałkach po 30 ct.

Prompte Alivio. krople uśmierzające natychmiast ból zębów. Flak. wraz z sposobem użycia 40 ct.

Tureckie pastylki do ust celem usunięcia przykrej woni z ust pochodzącej. Pudełko 40 ct.

Ziółka żołądkowe.

Prezerwatywa żołądkowa

według Dr. Borhaver.

Radykalny środek przeciw uciążliwościom żołądkowym i kurczowym etc. Jedna flaszka 50 ct.

Aromatique, likier trawiący, sprawia dobre trawienie, wzmacnia nerwy, czyści krew. Jedna flaszka 35 ct.

Crême de pucelle, likier zdrowia, ulubiony przez swój nader delikatny, aromatyczny smak, zalecający się osobliwie damom. Jedna flaszka 40 i 80 ct.

Afrykański wyciąg orzeźwiający, jeden z najpraktyczniejszych wynalazków nowoczesnych, jest wyśmienitym środkiem orzeźwiającym dla zdrowych i dla chorych. Flakon 50 ct.

Angielskie pastylki miętowe w kartonach po 10 ct.

Choroby piersiowe i gardłowe.

Ziołowy syrop piersiowy według Dr. Lazarovits, przeciw zastarzałym kaszlom, przeciw dolegliwościom piersiowym i uciążliwościom oddychania. Flaszka 50 ct.

Gelée piersiowe, najlepszy środek przeciw kaszlowi. Słoik 30 ct.

Pâte pectorale, uniwersalny środek przeciw chorobom piersiowym, płucowym i gardłowym. Duży słój 50 ct.

Piękność i młodość.

Orjentalne mleko piękności, sławny w całym świecie środek piękności, jedyny do uchylenia wad naskórnych, służący zarazem do utrzymania i upiększenia twarzy. Flakon wraz z sposobem użycia 60 ct.

Poudre d'Adonis, najdelikatniejszy proszek toaletowy, nie widzialny a przytem trwający dalej niż Poudre de Riz, w białym i różowym kolorze. Nadaje skórze świeżość młodocianą w kilku minutach. Duże pudełko białego lub różowego 60 ct.

Orjentalna pasta piękności, nadaje płci delikatną młodocianność i gładkość, bronia od pękania i szorstkości skóry. Słój 50 ct. i 1 złr.

Balsam. Mydło z alpejskich ziół wiosennych, gojące liszaje, [illegible] i wszelkie wyrzuty naskórne; tworzy delikatną i gładką skórę. Sztuka po 30 ct.

Najdelikatniejsze olejki do włosów najróżnorodniejszych zapachów, osobliwie prawdziwy olejek orzechowy. Olejek z ziół alpejskich. Flakon 30 ct.

Parfumy angielskie i francuskie. Flakon 30 ct.

Célèbre Pomade du Dr. Dupuytren. Duży słój 60 ct.

Balsam gośćcowy według Dr. C. Lavillet, leczy gościec w rękach, nogach, głowie i biodrach, jako też reumatyzmy etc. — Flakon wraz z sposobem użycia 80 ct.

Główne składy utrzymują:

we Lwowie A. HORN,

w **Czerniowcach** p. W. Augustynowicz, w **Brodach** p. M. S. Franzes. 2113 1—?

ZUPEŁNIE ŚWIEŻY TRANSPORT

Chińsko-rosyjskiej

HERBATY

na wagę wiedeńską poleca

handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie

o 8 łutów więcej niż zwykle tu przy herbacie używane funty rosyjskie i w skutek tej ogromnej dyferencji na wadze o jedną czwartą część taniej:

1 funt	**CONGO cesarskiej**	złr. 2·00
1 „	**familijnej** . . . „	3·00
1 „	**Melange de Moskau** „	4·00
1 „	**Imperiale** . . . „	5·00
1 „	**Proszku herbacian.** „	1·20

2020 12-16

Wyżwymienioną **HERBATĘ** świeżą i z pierwszych źródeł sprowadzoną, polecam z całą sumiennością, a za tejże kolor, smak i woń ręczę.

UWAGA. Przy tej sposobności muszę zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na składy wiedeńskie i różne inne, w naszym kraju probujące szczęścia **filje herbaciane,** anonsujące herbatę, które chlubią się głośnemi firmami w oddaleniu kilkaset mil zostających. Wszystkie składy wiedeńskie pobierają tylko z tych samych miejsc i po tej samej cenie, jakoteż w tym samym gatunku herbatę co i ja, zatem taniej i lepiej usłużyć nie mogą; a zważywszy, że te filje lub składy bez zysku robić nie mogą, przypuszczać należy tylko pośledniejszy gatunek.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Edward Sawicki

przeprowadził się z ulicy Kopernika l. 14 na ulicę Hetmańską l. 6 obok placu Marjackiego koło cukierni Grossa i Strussa. 2015 5—6

Drugie przerobione i rozszerzone wydanie mego **„Poradnika lekarskiego w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny, z przydatkiem o samogwałcie“** wyszło właśnie i kosztuje **1 złr. 20** ct.

Metoda racjonalna, pewna; gruntowne wyleczenie nawet zastarzałych i zaniedbanych wypadków, bez pozostawienia śladów we krwi; oraz skuteczna rada w razach niemocy. 2028 22—?

W celu zachowania ścisłej dyskrecji, podaję na życzenie inny adres, pod którym zamiejscowi pacjenci po przeczytaniu *Poradnika* ze mną korespondować mogą. Medykamenta na żądanie za pobraniem pocztowem.

Med. Dr. Karcz

we LWOWIE

od 15 lat lekarz specjalny dla chorób wenerycznych i skórnych. Ordynuje codziennie od **8—10** i od **2—4** godziny przy ulicy **Wałowej** pod l. **3** dom Knlika.



HERBATA

chińsko-rosyjska

P. S. ANDREJEWA z Moskwy.

Skład główny komisowy u

K. GROMADZINSKIEGO

we Lwowie,

róg ulicy Halickiej i Wekslarskiej pod l. 4 m na I. piętrze. 2014 9—?

CENNIK:

I. Gatunki Herbaty czarnej:

N. 1.	Czarna, zwyczajna **Liansin** .	ft. złr.	2
„ 2.	Chińska **Taisan**	„ „	3
„ 3.	„ „ prima . .	„ „	5

II. Gatunki herbaty mięszanej z kwiatem:

N. 4.	Czin-Kin-Kulong	ft. złr.	4
„ 5.	**Nencheo-Lian**	„ „	5
„ 6.	„ „ aromatyczna .	„ „	7
„ 7.	Sin-fn-dzi-Lian	„ „	10

Zamówienia z prowincji uskutecznia się spiesznie i z wszelką akuratnością.

Do p. dr. POPPA c. k. nadwornego dentysty

Wiedeń, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Wielmożny Panie!

Muszę pana zawiadomić, że moja żona doznająca od dawna dotkliwego bolu zębów, po użyciu jednak zbawiennej **pańskiej prawdziwej**

Anaterynowej wody do ust,

cierpienia zupełnie ustąpiły, za co nie zaniedbuję niniejszem wdzięczność moją panu wynurzyć i wodę pomienioną każdemu najszczerzej zalecić. Z prawdziwym szacunkiem

A. J. Strawka, w Kraschanau Czechy,

Z przyjemością stwierdzam panu c. k. nadwornemu dentyście dr. Popp w Wiedniu, że jego

ANATERYNOWA WODA do UST

rzeczywiście wielkie mi usługi wyświadczyła.

Po użyciu dwóch jej flaszek, *długoletnie moje cierpienia na zęby zupełnie zostały wyleczone i znikły.* Jeszcze raz składam podziękowanie. Życzliwy

Mnachium. *L. Modl,* książ. słodownik.

Wielmożny panie!

Że jego **Anaterynowa woda** do **ust na schorowane jak i na zdrowe zęby nadzwyczajnie skutecznie oddziaływa,** o tem **doskonały ten preperat** przekonał mię już po krótkiem użyciu. Uznając to z wdzięcznością, nie mogę nie zrobić uwagi, że na nieszczęście wysoka cena nie dozwala na użycie **Wody anaterynowej** szerszej publiczności. Z szacunkiem

Rumburg. *Ed. Strache.*

Otrzymać można we **Lwowie:** apteka dr. Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolascha, A. Berlinera, Zygmunta Ruckera i Jakóba Pipesa, handle pp. Kleina Wdowy i Bonifacego Stillera; w **Krakowie:** pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar, apt. i Goldwasser, N. Redyk apt.; Siedlecki apt. w Czerniowcach. 2032 3—4

Zmiana pomieszkania.

Dr. Antoni Berger

mieszka teraz przy ulicy Halickiej l. 18

na Iszem piętrze drugie drzwi na lewo gdzie sklep p. Kozłowskiego i zegarmistrza Grabińskiego vis-à-vis handlu p. Bałłabana i kasy zaliczkowej.

Ordynuje od godz. 8. — 10. przed południem i od **3.—5. po południu.**

Również można nabyć u autora świeżo niedawno wyszłe dziełko traktujące **„O słabościach wenerycznych i skutkach onanizmu.“**

Cena pojedyńczego egzemplarza bez tablic 1 złr., z tablicami 1 złr. 50 cnt. 2122 1—5

N[illegible]

zdumie[illegible] nieszk[illegible] **G. Sturzene[gger]** Szwajcarji. Cen[illegible] słoi[illegible] zastrzegać się na[illegible] na oszukanie publiczn[illegible] jest w stanie wykryć m[illegible] czenia i podziękowani[illegible] nie przytaczają się tu, [illegible] cznej ilości dołączone są [illegible] maści. Otrzymać można [illegible] [B]ergera, jako też w nast[illegible] **Lwowie** w aptece [illegible] w **Krakowie** w ap[illegible] **dyka,** w **Wiedniu** [illegible] Tuchlauben „zum Mohr[illegible]

Znany zaszczytnie od la[illegible]

Handel galanteryjny, szkła, [illegible]

i srebra chińskiego

WŁADYSŁAWA BOCZKOW[SKIEGO]

obecnie **Wdowy** po [illegible]

przy ulicy Teatralnej pod l. 10 n.

poleca się nadal łaskawym, jak dotychczas doznanym względom [illegible]

Podaje zarazem do wiadomości, że otrzymał właśnie [illegible] kiego rodzaju parfumeryj, mydeł, pomad i różnych innych [illegible] jakoteż przyrządów do farbowania włosów ze słynnej fabryki

A. Maczuskiego w Wi[edniu]

Oznajmia oraz, że ma na składzie nawiększy wybór ręka[illegible] francuskich, tudzież porcelany, szkła i naczyń kuchennych.

Utrzymuje także składy komisowe najwyborniejszej herbaty [illegible]

☞ Wszelkie towary sprzedają się p[o] znacznie zniżonyc[h cenach]

Ogłoszeni[e]

Dyrekcja c. k. uprzyw. galic. Zakładu [kredytowego wło]ściańskiego ogłasza niniejszem, iż rozpoczyna parc[elacyjną]

sprzedaż częściową dóbr Mielca i [illegible]

jako to: gruntów ornych, łąk, pastwisk, znaczne[j liczby] budynków mieszkalnych i gospodarczych, realności [w] Mielcu położonych, gorzelni z aparatem, brow[aru] jako też prawa propinacji w mieście Mielcu [illegible] dzo przystępnemi warunkami. — Chęć kupien[ia] [illegible] zgłosić do Dyrekcji Zakładu we Lwowie, lub d[o] [illegible] Zakładu kredytowego włościańskiego w Mielcu.

Lwów, *dnia 8. lipca 187[3].* **Dy[rekcja]**

Ces. król. uprzywil. galicyjski

zakład kredytowy włościański

wydaje we Lwowie i przez swoje kasy po powiatach w kraju

ASYGNACJE KASOWE

procentowe z 10 dniowym terminem wypowiedzenia i

„ **30** „ „ „

Również nabyć można w zakładzie i kasach powiatowych

LISTY ZASTAWNE

zakładu kredytowego włościańskiego w sztukach po 100, 500 i 1000 złr. w. a.,

które przynoszą oprócz stałych **6%** także i **dywidendę,** a wylosowane będą w przeciągu **lat piętnastu,** nadto mogą być na mocy ustawy z dnia 2. lipca 1868 l. 93. dz. p. p. na kaucje i wadja używane.

2007 94—? **Dyrekcja.**

Zamiast wydawanego „Dodatku miesięcznego“ do *Gazety Lwowskiej,* wychod[zi od] 1873 począwszy pod redakcją **Władysława Łozińskiego,** a nakładem wydawnictwa [illegible]

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITER[ACKI]“

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** [arkuszy ścisłego] druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące dz[iały]:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, [illegible] z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.

II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłow[illegible] wym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincji.

III. Materjały do krajoznawstwa, monografje ważniejszych miejscowości, [illegible] graficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.

IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytycz[ne o] [wy]bitniejszych publikacjach obcych i bibljografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-li[terackiego] wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem [o] [wy]znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak zasila[ją] następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, członek Akademji.
Dr. *Biliński Leon,* profesor wszech. lwowskiej.
Kalicki Bernard.
Dr. *Liske Ksawery,* prof. wszechnicy lwow.
Dr. *Łepkowski Józef.*
Dr. *Małecki Antoni,* członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. *Pilat Tadeusz,* prof. wszech[nicy]
Dr. *Pilat Roman,* docent wszech[nicy]
Siemieński Lucjan, członek Ak[ademji]
Schmitt Henryk.
Szujski Józef, profesor wszechn[icy]
Dr. *Wisłocki Władysław.*
Dr. *Zakrzewski Wincenty,* prof[illegible]

Prenumerata wynosi: rocznie **4** złr., półrocznie **2** złr., ćwierćroczni[e] [illegible] prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: Administracja [illegible]

Cena księgarska (główny skład w księgarni **Gubrynowicza [i] Schmi[dta]**) [illegible] złr. **5,** za pół roku czyli 1 tom złr. **2·50,** za ćwierć roku **1·25,** za zeszy[t] [illegible]

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej,* którzy uiszczą przedpłat[ę] [na] *Gazet[ę]* [za] rok lub za pół roku, otrzymają *Przewodnik* bezpłatnie, zaś prenum[er]atorowi[e] miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drud[zy] [illegible] ct. za [illegible]

POSAG,

wyposażenie i wszelkie kapitały, ubezpiecza za tanią [illegible] korzystnemi w[arunkami]

„MINERWA“

Bank ubezpieczeń życiowych, dożywociowych i na wypadek szw[illegible]

☞ Przez kwartalną wkładkę 25 złr. ubezpiecza się córce posag **5000—6300** złr. płatny za 18 lat. ☜ **J. K.**

Biuro we LWOWIE: Ulica Teatralna l. 16. 2010 13—? [illegible]

[illegible] [Wystawy Po]wszechnej we Wiedniu roku 1873 ze wszystkiemi pawi[lonami] [illegible] i przedmiotami, znajdującemi się w obrębie [illegible]